

Nr. 152



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 11 czerwca 1919 roku.

Cena prężumary:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznozenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztowa:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Sr. 11.VI Such. dz. Barnaby.
Czw. 12.VI Jana i Onufrego
Piąt. 13.VI Such. dz. Anton.
Sob. 14.VI Such. dz. Bazyl.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

SUBSKRYPCJA.

Na zasadzie postanowienia z dnia 10 kwietnia r. b. p. p. Ministrów Przemysłu i Handlu ogłasza się subskrypcję na 8,000 sztuk akcji po 500 marek nominalnej wartości Towarzystwa Akcyjnego:

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO TERENOWE

Założyciele: Antoni Wysocki, Józef hr. Tyszkiewicz, Andrzej Wierzbicki, Stanisław ks. Lubomirski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Leonard Bobiński, Jan Kazimierz hr. Krasicki, Apolinary Thieme, Aleksander Grobicki, Mieczysław Hofman, Stanisław Roszkowski.

Wpłaty po 200 marek na jedną akcję do dnia 15 lipca r. b. przyjmują:

w Warszawie Bank Kredytowy, Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Ziemiański, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Oddział Warszawski, Dom Bankowy Józef Tyszkiewicz i S-ka,
w Lublinie Bank Kredytowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Oddział Lubelski, — Galicyjski Ziemiański Bank Kredytowy,
w Płocku Bank Przemysłowy Warszawski,
w Poznaniu Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Przemysłowy w Poznaniu,
w Lwowie i Krakowie Galicyjski Ziemiański Bank Kredytowy.

Prawo Beselera.

Nic dziś tak nie zajmuje umysłów i nic dziś tak nie roznamiętnia ludzi, jak kwestja waluty. Pomijając już kwestje ustalenia waluty na złote i grosze, która ma wykasować przeklęte marki i austriackie korony — albo nadszarpięte i przez żydów dziurkowane ruble, jest jeszcze jedna ważna kwestja dłużników i wierzycieli.

Dłużnik chce spłacać dług w tej walucie, w której dług był zaciągnięty, a wierzyciel radby odebrać swoją należność monetą, dla niego najdogodniejszą.

I stąd parcie i stąd niezadowolenie i stąd, cały szereg kwestji czekających na wyjaśnienie. I dla tego wielu ekonomistów zajmuje się rozstrzygnięciem tej kwestji.

Jedni próbują systemu zamiany na złote polskie i regulowania temi sumami należności hipotecznych, inni znów stoją na tem stanowisku, że kto złożył walutę rublową, nie może za nią żądać ani franków, ani dolarów, ani funtów sterlingów, tylko to co złożył.

Dłużnik nie jest bankiem dobroczynnym, żeby wyrównywał spadki tych lub innych walut na giełdzie.

Do zwolenników tego ostatniego poglądu należy i wice-prezes towarzystwa kredytowego, Łódzkiego, p. Juliusz Lange, który w tych dniach wydał broszurę p. t. Kwestja walutowa wogóle i w stosunku do towarzystw kredytowych.

W broszurze tej, pod podwyższym tytułem znajdujemy wyjaśnienie tej zawitej kwestji następującej treści:

Każde państwo, każdy rząd ma obowiązek pielegnowania swojej waluty. Cały kraj w tem jest materialnie zainteresowany. Jeżeli własna waluta traci na rynku światowym, to tem samem traci na dobrobycie kraj. To jest aksjomat!

Jeżeli kraj ma rząd, który uznaje, że państwo obowiązane jest na każde żądanie banknoty zamienić na złoto, to rząd taki opiekuje się swoją walutą. Ale kiedy nasz kraj takiego rządu nie miał a zasiadł tu rząd okupacyjny, który nie był zainteresowany w naszej ówczesnej walucie rublowej — to się nią nie tylko nie opiekował, lecz był zdecydowanym jej szkodnikiem. Stosował on bezkrytycznie wszelkie środki, ażeby obniżyć kurs rublowy. Nie zatrzymał się nawet przed zakazem wszelkich transakcji rublowych. Zakaz ten wywołał ścisłą kontrolę, która drastycznie przeprowadzoną została w formie np. rewizji w sklepach i sklepikach, czy tam czasem w szufladce kasowej niema rubli?

Motywy postępowania rządu okupacyjnego nas tu nic nie obchodzą, nie interesują nas także wszystkie inne środki przez niego stosowane w celu obniżenia kursu rublowego; interesuje nas tylko jedno rozporządzenie jego, tyczące się zapłacenia długów nie w rublach, lecz w markach po 216, bez względu na kurs giełdowy. Rozporządzenie to wywarło przynębiające wrażenie na cały kraj i rząd był zmuszony złagodzić je i zmienić w ten sposób, że wierzyciel wprawdzie nie może narazie zmusić dłużnika do zapłacenia

długu w markach po 216, lecz z drugiej strony, nie będzie obowiązany przyjąć wierzytelności swoich w rublach. — To znaczy, że cała sprawa została w zawieszeniu — w powietrzu.

Rozporządzenie to interesuje nas o tyle tylko, o ile przez nie pierwszy raz w świecie powstała myśl, że dłużnik powinien odpowiadają za ewentualne straty kursowe. Oto geneza nowej idei! Rząd okupacyjny jednak nie miał tego na celu. Ówczesny kurs urzędowy 216 odpowiadał w przybliżeniu kursowi giełdowemu. Doradcy pana Beselera nie przypuszczali, że kurs może spaść na 108 i że wtenczas dłużnik będzie musiał zamiast stu rubli zapłacić dwa. Jesteśmy mocno przekonani, że rząd niemiecki nie miał na oku wierzycieli, którychby chciał ratować od strat kursowych na koszt dłużników. Rząd niemiecki u siebie w domu tego nie robi. Marka niemiecka spadła w kursie i przedstawia wartość 30 fenigów — a jednak w Berlinie nikt nie wpadł na myśl, żeby odpowiadać za to dłużnik i np. przy zapłaceniu długa dawać za 100 marek 330.

A w innych krajach, we Włoszech, Francji, Anglii itd. gdzie kurs banknotów także spadł mniej czy więcej, czy tam śmiałyby kto zapłacić od dłużnika, aby on odpowiadał za dewaluację banknotów?

Nie! rząd Beselera nie miał zamiaru ratować wierzycieli kosztem dłużników, miał on na celu jedynie dewaluację rubla, tak samo, jak wszystkie inne przez niego w tym kierunku zastosowane środki.

Ale skutki tego rozporządzenia i Blaszyk nowego pomysłu, dający widoki ratowania się kosztem drugich, ośmił świat. Zaczęto starać się uzasadniać tę ideę sprzeczną z dotychczasowymi poglądami. Jednym słowem odkryto nową część świata i przystąpiono do jej eksploatacji.

Ze pomysł ten rzeczywiście jest nowym, to nie ma żadnej wątpliwości — bo nie istniał on jeszcze nigdzie w świecie; a u nas znalazł się dopiero z chwilą pojawienia się rozporządzenia Beselera. Przecież w 1877 roku podczas wojny tureckiej, kiedy rubel spadł na 168, nikt przy płaceniu długu różnicy kursu nie dopłacał.

Przytaczają jakieś sofistyczne argumenty. Otóż kombinują tak: Jeżeli ja komu pożyczę kiedyś papierki, które miały w swoim czasie wartość złota, to dlaczego dziś mam przyjąć te same papierki, mające teraz wartość mniejszą o 80%?

Niesprawiedliwość! Dłużnik powinien wyrównać różnicę kursu; a pocieszają dłużnika tym, że będzie miał prawo zarejestrować tę różnicę, jako stratę wojenną. Nie chcą słyszeć o tem, że jeżeli to prawo rejestracji rzeczywiście przystawiałoby jakąś wartość, to byłoby prostym i naturalniejszym, żeby wierzyciel z niego korzystał bezpośrednio i sam je zarejestrował.

Co do wyżej przytoczonej kombinacji, że dłużnik powinien zwracać nie te papierki, które w swoim czasie w formie pożyczki otrzymał, lecz winien zwrócić wartość, którą on otrzymał w czasie udzielenia pożyczki, co wyczerpuje na to, że dłużnik powinien ponieść straty kursowe — to właśnie ta kombinacja przedstawia się

Jako nowa myśl, nowa idea, której genezę poznaliśmy już, analizując rozporządzenie Beselera.

Zastanówmy się jednakże, czy ta nowa idea jest uzasadniona. Jeżeli właściciel domu zaciąga pożyczkę hipoteczną od jakiegoś dobroczyńcy, który mu daje 50,000 rubli na pierwszy miesiąc w Towarzystwie Kredytowym i bierze od niego 5, 6 a często 8 albo 9%, to ten dobroczyńca w chwili udzielenia pożyczki stawia wszystkie swoje, czasem bardzo ciężkie warunki i zabezpiecza np. na hipotecę nie 50,000 r. lecz parę tysięcy rubli więcej w formie kaucji, na wypadek gdyby dłużnik nie płacił punktualnie procentów przez parę lat; albo gdyby doszło do sprawy sądowej, aby miał pokrycie na koszty sądowe i t. p. Dłużnik wszystkie te warunki w chwili transakcji zna i akceptuje, dlatego że mu pieniądze są konieczne potrzebne. Ale gdyby ów dobroczyńca postawił jeszcze jeden mały warunek: „może być wojna, trzęsienie ziemi, potop, rewolucja, przez to kurs rubla może spaść do 20 kop., w takim razie, dłużnik, będziesz mi musiał odpowiadać za różnicę kursu i zapłacić za każde 100 rubli 500“. Czyżby się znalazł choć jeden dłużnik, któryby taki mały warunek przyjął, choćby nie wiem jak pilnie potrzebował pieniędzy? Jakżeż więc można mu narzucić post numerando warunek, którego by on nigdy nie był zaakceptował, gdyby był o tem uprzedzony? Gdzie etyka, gdzie moralność, sprawiedliwość, gdzie logika?

Jeżeli kto pożyczka na weksel, brzmiący na ruble, to znaczy, że lokuje swój kapitał w walorze rublowym, do którego ma zaufanie. To też Anglik, jeżeli wypożyczał towary do Rosji, brał weksle brzmiące na funty, a nie na ruble, ponieważ do kursu rubla nie miał zaufania, nie przypuszczał on więc nawet, że dłużnik eo ipso będzie musiał ponieść ewentualną różnicę kursu.

Ale dajmy nato, że idea ta utrzymałaby się; to przecież w takim razie mogłaby ona obowiązywać dopiero przy transakcjach, dokonanych, po wprowadzeniu jej w życie, a w żadnym razie nie mogłaby obowiązywać dłużnika, który zaciągnął dług parę lat temu, kiedy mowy jeszcze nie było o tej noweli do prawa obowiązującego.

To nieuzasadnione brutalne rozporządzenie Beselera w pańskiej dziś atmosferze, musiało stać się pobudką do bardzo niesprawiedliwego postulatu wierzycieli względem dłużników, i przedstawia teraz bardzo poważną przeszkodę przy wprowadzeniu nowej polskiej waluty. Projekt związku warszawskich banków osnuty jest właśnie na tle takiego postulatu wierzycieli i opiewa, że wszystkie zobowiązania przedwojenne mają być regulowane po 250 zł. p. za 100 rubli, czyli dłużnik ma zapłacić zamiast 100 rubli 500 (jeżeli złoty będzie się równał frankowi złotemu a rubel papierowy wart będzie tylko 20 kop.)

Jeżeli rząd polski chciał udzielić aprobaty temu projektowi i ratować wierzyciela od strat kursowych na koszt dłużnika, to niepotrzebnie utrudniałby sobie rozwiązanie i tak już bardzo skomplikowanej kwestji walutowej; i nicby nie uzyskał — bo chcąc nie chcąc musiałby się tembardziej zająć ratowaniem także i dłużnika. Bo cóżby kraj uzyskał na tem, jeżeliby rząd rozciągnął opiekę nad warstwą społeczną ekonomicznie silniejszą na koszt innej warstwy przeciętnie słabszej?

A jakąż rekompensatę ma przemysłowiec polski o dobrej wypłacalności, mający długi w kraju, za które żądają od niego po 250 zł. p., a jednocześnie ma swoje należności w Rosji, za które na rynku giełdowym dostanie może 50 groszy za rubla. W tem położeniu znajduje się cały przemysł w naszym kraju z bardzo niezlicznymi wyjątkami, i z bardzo nieznaczny wyjątkiem przemysł nasz padły ofiarą projektu banków.

Utrzymywaliśmy powyżej, że rząd akceptując projekt związku banków, utrudniałby sobie rozwiązanie i bez tego już zawikłanej kwestji waluty polskiej. Zaisie tak jest! Posuwając się dalej po tej linii napotkałby on trudności nieprzewidywane. Jeżeliby przyznał zobowiązaniom przedwojennym kurs 250 zł. p. za 100 rubli, to niewątpliwie musiałby przy wymianie banknotów rublowych także płać po 250 zł. za 100 rubli. Inne postępowanie niewątpliwie musiałoby doprowadzić do absurdu, bo byłoby

wprost zabijającym dla niektórych warstw społecznych.

A czyż młoda, finansowo słaba, państwo polskie może za będąca w obiegu 10 miliardów banknotów zapłacić 5 razy tyle, ile one są warte, a gdyby nawet mogło, to i przez to nie usunęłoby niesprawiedliwości, tkwiących w projekcie związku banków i narażałoby swoją własną walutę na szwank.

Mówimy o 10 miliardach; tyle rubli u nas w kraju nie ma; ale to cośmy powiedzieli o rublach, stosuje się, mutatis mutandis, także do koron i do marek niemieckich; a kto wie, czy to razem nie osiągnie dziesięciu miliardów.

Tak te rzeczy przedstawia pan Lange.

Argumenty są silne, ale ich jeszcze nie wyczerpał, boć dziwnem jest, że dłużnik żąda dziś marek i to stosownie do prawa Beselera, najezdca prawa, którego nikt na świecie nie akceptował i akceptować nie może, boć wszystkie postanowienia Beselera były najpierw tymczasowe, a powtóre, co ważniejsze uchwalone jako prawo kaduka.

Gdyby nakazy te, boć nie prawa, były nawet wydawane bez tendencji, niezawodnie jeszcze rząd z obowiązku powinien je rozważyć i na świeżo po przejrzeniu przyjąć, a nie ślepo decydować i potwierdzać, tymczasem nietylko rząd, ale każdy z nas rozumie i wie dobrze

z jaką intencją przepisy te były wprowadzone dla tego istnieć i obowiązywać nas nie powinny.

Ze je dziś przyjął skwapliwie wierzyciel, nie ulega wątpliwości, ale czyby ten sam wierzyciel zgodził się na zapłatę tych sum markami po 216 — wówczas, kiedy zagranica płać za 100 rubli 305 marek?

Z pewnością wtedy opierałaby się przy płaceniu swoich należności rublami i otrzymałaby je musiał, bo nasze prawo posiada jeden warunek, który mówi, że hipoteka tylko obowiązuje i zmianom nie podlega.

Tym sposobem długi hipoteczne muszą być spłacane w tej walucie — w jakiej były zaciągnięte.

Przepisy Beselera nie miały mocy naruszyć praw hipotecznych, ani nawet kodeksu cywilnego.

To był najezdca okupant, który chciał figlań i sztuczkami ratować nadwybitną walutę markową, a robił to przy pomocy usług żydów-paskarzy, którzy dziurkowali ruble. Takie rozporządzenia przestały obowiązywać z wyrzuceniem za drzwi śmiecia, który o trzy lata zadługo siedział i rządził po dragońsku w kraju naszym.

Jak Beseler, tak i jego postanowienia dla nas dziś już nie istnieją, bo istnieć nie powinny.

Czyszczenie urzędów.

a) Na posiedzeniu wczorajszym Rady miejskiej, wniosek P. P. S., ażeby podjąć kroki w celu przywrócenia na posady policjantów, którzy usunięci zostali z tego powodu, że cęzą na nich wyroki za przewinienia polityczne za czasów rosyjskich.

Radny Rapalski przedstawił, że w policji kryminalnej służą jako urzędnicy ci, którzy byli szpiciami za rządów rosyjskich i niemieckich. Dziś owi urzędnicy dyktują prawa polskiej policji państwowej, a wydalani są ludzie, którzy walczyli za Wolność Polski. (Oklaski na sali i na galerji).

Żądamy, aby na miejsce usuniętych przyjęto osoby, zasługujące na zaufanie i uczciwych, jak również podjęcia kroków, aby przyjęto z powrotem wydalonych policjantów. (Brawa na galerji).

Prezydent Rzewski, przytaczając nazwiska

Wołodarskiego, Lipkego i innych, którzy za czasów rosyjskich katowali przestępców politycznych, żąda, aby podjął energiczne kroki dla usunięcia prowokatorów policyjnych i pragnie, aby to postanowienie magistratu było nieodzowne, a w razie odmowy ze strony policji — magistrat cołnie przyznany zasilek na utrzymanie policji (50%). (Gromkie oklaski na galerji).

Uchwalono: 1) aby wybrać komisję złożoną z 3 radnych i 2 członków magistratu, która zbada sprawę pokrzywdzonych funkcjonarjuszów policji; 2) podjęta u czynników miarodajnych kroków, celem usunięcia osobników, którzy byli na usługach rządów rosyjskich i niemieckich; 3) podjąć kroki celem przekształcenia policji na milicję komunalną pod zwierzchnictwem magistratu, w myśl dekretu ministerjum spraw wewnętrznych.

Wielkie roboty publiczne.

Kanalizacja Łodzi.

a) Dla zbadania gruntu i warunków pracy w celu uczynienia przygotowań do skanalizowania naszego miasta, rozpoczęto na próbie jeden wykop pod główny kanał na ul. Wólczańskiej. Stwierdzono, że grunt łódzki od lat 4-ch jest tak przesłaknuty wodą, że bez zastosowania pomp parowych o budowie kanałów, mowy być nie może.

Roboty kanalizacyjne będą rozpoczęte od budowy dwóch głównych kanałów odpływowych dla wody deszczowej, jakimi są z natury rzeczy rzeki „Łódka“ i „Jasień“. Duże partie robotników pracują obecnie nad uregulowaniem, pogłębieniem i umocnieniem koryta Łódki i Jasienia, które od granic miasta płynąc będą w murowanych, sklepionych kanałach. Po wykonaniu tych

robót wstępnych, rozpoczęte będą rozgałęzienia budowy na 6 lub 8 partii i wówczas dopiero roboty kanalizacyjne postępować będą w szybszym tempie.

Przy rozpoczęciu robót w 10-u miejscach, narazie mogło-by znaleźć pracę około 1,500 ludzi.

Kolej Łódź — Kutno.

Budowa kolei żelaznej z Łodzi do Kutna postępuje szybko. Obecnie pracuje przy budowie około 3,000 ludzi.

Roboty ziemne.

Przy robotach ziemnych, regulacji i brukowaniu ulic, oraz plantacjach miejskich, pracuje obecnie 1,300 ludzi, wydatki jakie ponosi na ten cel kasa miejska wynosi około 120,000 marek tygodniowo.

KRONIKA.

— Nabożeństwo na Intencję szczęśliwego powrotu obrońców naszej Ojczyzny

odbędzie się w środę, d. 11 bm., o godz. 10 i pół przed połud. w kościele ś-go Józefa (przy ul. Ogrodowej), na które zaprasza się wiernych.

— Pobór rocznika 1899.

Rozkazem Ministerstwa spraw wojskowych został ogłoszony pobór rocznika 1899, który rozpocznie się w poniedziałek 23-go czerwca 1919 r.

Zanim szczegóły stawiennictwa podane zo-

staną do publicznej wiadomości, wzywam wszystkich, którzy pragną uzyskać ulgi w służbie wojskowej, by bezzwłocznie, a najpóźniej do 16 czerwca r. b. należycie umotywowane podania składali w biurze poborowym PKU (ul. Sienkiewicza 5, parter), gdzie od razu otrzymają wezwania z datą stawiennictwa przed komisję.

W a s o w i c z.

— Usiłowanie ucieczki.

a) Nocy wczorajszej policja aresztowała poszukiwanego przez sąd okręgowy w Łodzi Feliksa Kuczyńskiego podczas bójki z żołnierzami, na rogu ulicy Dworskiej i Marysińskiej. Po przeprowadzeniu do komisariatu Kuczyński wyskoczył oknem z pierwszego piętra na podwórze, łamiąc lewą nogę.

— Gość z Ameryki.

Bawi w naszym mieście ks. Józef Gogolewski z Ameryki. Przybył on tu odwiedzić rodzinę. Gość zamierza wygłosić kilka odczytów.

— Ofiara.

a) Rada miejska na skutek listu p. Marszałka Trampczyńskiego, uchwaliła 10,000 marek na rodziny ofiar polaków górników poległych w kopalniach Cieszyńskich.

— Nasz sklep.

Z dniem 1 października Towarzystwo współdzielcze w Warszawie „Nasz sklep“ otwiera w Łodzi filję swego sklepu z artykułami piśmiennymi, operacje będą wykonywane hurtowo i detalicznie. Będzie to pierwsza hurtowa polska placówka w tym dziele i sądzimy, że nasze instytucje miejskie i rządowe poprą nowopowstającą instytucję.

— Komisja opieki społecznej.

a) Ministerjum spraw wewnętrznych rozpocząło, aby każdy sejmik powiatowy ustanowił specjalną komisję opieki społecznej, której celem będzie popieranie instytucji i zakładów, rozciągających opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

W myśl projektowanego regulaminu komisja opieki społecznej składać się ma z 3-cho do 5-ciu członków, wybieranych przez sejmiki powiatowe. Opieka nad dziećmi i młodzieżą winna być wykonywana przede wszystkim w drodze udzielania zasiłków na utrzymanie już istniejących schronisk, biur, przytułków, świetlic, gniazd sierocych itp., oraz przez organizowanie nowych zakładów tego rodzaju.

Komisja prowadzi wykaz instytucji opieki nad dziećmi i młodzieżą, istniejących na terenie jej czynności i działa w kierunku ujednostajnienia ich działalności, poźatem prowadzi kontrolę wszelkiego rodzaju akcji na rzecz dzieci.

Zakończenie zaburzeń krakowskich.

(Od własnego korespondenta).

Kraków, 10 czerwca. W drugi dzień świąt rano wojskowość, wraz ze strażą obywatelską przeprowadziła rewizję krakowskich domów.

W rewizji brało udział 7000 żołnierzy i straty obywatelskiej.

Specjalnie ostro rewidowano domy na Grzegorzach, gdzie ukrywają się szumowiny społeczne.

Rezultatem tych rewizji było aresztowanie żyda-bolszewika, Adolfa Goldberga, u którego znaleziono świeżo wystrzelony karabin Manlichera, paszport niemiecki i rosyjski.

Świadkowie stwierdzili, że dnia 6 i 7 b. m., strzelał do tłumu z tego karabinu. Goldberg po drodze do więzienia zbiegł.

Dalej aresztowano rusina, Fr. Chmielowskiego, u którego w domu znaleziono skład broni. W innym domu aresztowano dwóch znanych bandytów: Notonia i Achuskę, skazywanych kilkakrotnie za bandytyzm na śmierć, którym zawsze udało się zbiec.

Na Stradomiu i Kazimierzu w jednym z domów żydowskich znaleziono 60 karabinów, 2 kulomioty i masę amunicji.

Oprócz tego aresztowano 500 z „mniejszości narodowej“, którzy uchylali się od wojska. Z inteligencji żydowskiej aresztowano w własnym domu adwokata Leopolda Badera, który strzelał z balkonów do wojska. Prócz tego aresztowano żydów Goldfusa i Laktona. Udowodniono im agitację bolszewicką.

Dzisiaj rewizja trwa dalej na przedmieściach: Podgorze, Płaszów i Bonarka, Czarna Wieś i Krowodrza. Wprowadzono w mieście stan wojenny.

Po 9-ej wiecz. niewolno nikomu pokazać się na ulicy i o 9-ej muszą być zamknięte też wszystkie teatry i kinematografy.

Do Krakowa przybył korespondent „Illustration“, aby uwiecznić zdemolowane domy.

Cała Galicja w ręku polskiem.

(Od własnego korespondenta).

Lwów, 10 czerwca. Wojska polskie zajęły Husiatyn, Brody, Rádziwiłłów, a więc cała Galicja znajduje się w ręku polskiem.

Wysunięte placówki polskie na wschód od Radziwiłłowa natknęły na silne oddziały bolszewickie.

— Koziny i ul. Ekaterynburska.

a) Od dziś przestały istnieć Koziny i ulica Ekaterynburska przestały istnieć. Koziny zwać się będą Przedmieściem Kilińskiego, a ulica Sw. Ierzego.

— Spis dzieci.

We wtorek p. Inspektor szkolny wezwał kierowników szkół miejskich do sali Dzielna 44 i tu po wyjaśnieniach wręczono nauczycielom kwestionariusze potrzebne do spisu dzieci w wieku szkolnym. Spis ten ma służyć za podstawę do zaprowadzenia obowiązkowego nauczania.

Nasuwa się mimowolnie uwaga, że nauczycieli wezwano na godzinę piątą, a p. Inspektor przybył dopiero po szóstej. Warto by przykład szanowania czasu szedł zgóry, a w szkole to rzecz ważna.

— Ze Stow. handlowców polskich.

Doroczne ogólne zgromadzenie rzeczywistych członków Stowarzyszenia odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godz. 6 1/2, wiecz.

— Aresztowania.

a) W dniu 7 bm. został aresztowany przez policję poszukiwany oddawna bandyta Otton Ardt, którego przesłano do wydz. kryminalnego.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Występy operetki polskiej.

Goścząca od tygodnia w naszych murach operetka zjednała sobie ogólną sympatię, to też teatr na wszystkich przedstawieniach jest wypełniony po brzegi. Dzisiaj grana będzie świetna operetka Jacobiego

pt. „Targ na dziewczęta“. W czwartek ciesząca się zawsze ogromnym powodzeniem „Wesoła wdówka“ Lehana ze słynnymi huśtawkami. — Będą to trzy ostatnie przedstawienia w Teatrze polskim.

Bilety do nabycia do 2 po poł. w cukierni Gosłomskiego, a od godz. 5 w kasie teatru.

Występy Al. Zelwerowicza.

W sobotę, dnia 14 b. m. dramat St. Wyspiańskiego p. t. „Wesele“. Drugi występ odbędzie się w niedzielę, 15 bm. odegr. będzie dramat L. hr. Tolstoja pt. „Żywy trup“. — We wtorek odegrana będzie po raz pierwszy komedia M. Fijałkowskiego „Pan poseł“ z występem p. Al. Zelwerowicza.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 10 czerwca (PAT.) Front galicyjsko-wołyński. W Galicji wschodniej poza rozbrajaniem luźnych band ukraińskich bez zmiany. Na Wołyniu na całym froncie utarczki patroli.

Front poleski. Oprócz wzmożonej akcji wywiadowczej spokój.

Front litewsko-białoruski. Na odcinku północnym oddziały nasze śmiałym wypadem rozbiły bolszewików pod Kozaczyzną i Dudą, biorąc 300 jeńców, 2 karabiny maszynowe i znaczne tabory. Na reszcie frontu zmian nie było.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat Poznański.

Poznań, 10 czerwca (PAT.) Komunikat głównego dowództwa z dnia 10 czerwca.

Front północny: Pod Osniszewem, Rudą, Lipą, Knarami i Wreszczyzną odparto patroli niemieckie. Pozytycznie nasze pod Tarkowem nieprzyjacieli silnie ostrzeliwał z miotaczy mia i kulomiotów. Na linii kolejowej Piła—Bydgoszcz w dalszym ciągu ruch ożywiony.

Front zachodni: Pod Kolnem, Kamionką, Grojcem, Pierzynami i Pawłowicami opanowane patroli niemieckie. Grojec, Chobienica i drogi okoliczne były pod silnym ogniem dział i miotaczy min.

Front południowy: Spokój.

Szef sztabu Wroczyński,
gen. podporucznik.

Spis i Opuszczenie czeski.

Kraków, 10 czerwca (PAT.) Wojska czeskie pod naporem węgrom, którzy grozili odcięciem Czechów, opuściły Spisz i Orawę. Na Spiszu miejscowa ludność polska ujęła rządy w swoje ręce.

Nominacja.

Warszawa, 10 czerwca (PAT.) Francuski dziennik urzędowy ogłasza dekret ministra spraw zagranicznych, mianujący pana Pralon konsula generalnego w Genewie, upoważnionym ministrem nadzwyczajnym i posłem republiki francuskiej w Warszawie. Jak wiadomo, p. Pralon bawi już kilka tygodni w Warszawie i dotychczas pełnił służbę Charge d' Affaires.

Spóźniono uznanie.

Sztokholm, 10 czerwca (PAT.) Rząd szwedzki postanowił uznać Polskę jako państwo niepodległe.

Sprawa polska na konferencji.

Paryż, 10 czerwca (PAT.) Po południu 4-ej naczelniczy rządów prowadził dalej badanie kontrpropozycji niemieckich w sprawie Górnego Śląska. Sprostowanie granic mogłoby się odbyć tylko za zgodą delegacji polskiej. Powzięto uchwałę w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Myśl ta natrafia na poważne zarzuty, że względu na zakaz germanizacji narazono-by się na fałszywe wnioski. Potwierdziła wiadomość, że wystąpienie zdania Paderewskiego wywołało silne wrażenie na radę „4-ch“.

Lustracja.

Warszawa, 10 czerwca (PAT.) Wczoraj rano wyjechał do Dębina Naczelnik Państwa. Naczelnikowi Państwa towarzyszyli minister spraw wojskowych Leśniewski, gen. Henrys, wice-minister spraw wojskowych Sosnkowski i adiutanci.

Delegacja żydowska do Paryża.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. Do rady 4-cho do Paryża wyjeżdżają dzisiaj żydzi ortodoksi i asymilatorzy: Diksztajn, Natanson i Eiger z Warszawy, wiceprezydent miasta Lwowa Szlachter, wiceprezydent Krakowa Sara celem zadokumentowania w Paryżu, iż żydzi nie chcą osobnego państwa, żądają pozostania w Polsce.

Operacje Kołczaka.

Paryż, 10 czerwca (PAT.) Z Omska donoszą, że wojska Kołczaka posunęły się na odcinku północnym i zbliżają się wzdłuż linii kolejowej do Kazania. Na południe i na północ od kolei permskiej zajęto kilka miejscowości. Bolszewicy ponieśli poważną klęskę w okolicy Symbirsk.

Aby omówić, co Niemcy zarobiły.

Berlin, 10 czerwca (PAT.) Prezydent Ferenbach zamierza zwołać konstytuante niemiecką na 15-go b. m.

A oni nie zabraniali.

Nauen, 10 czerwca (PAT.) Dalszy protest niemieckiej komisji pokojowej donosi o zakazie odbywania procesji, który wydały okupacyjne władze belgijskie w obwodzie Kernen.

Ludendorff recidivus.

Paryż, 10 czerwca (PAT.) Na podstawie Havas, gen. Ludendorff ma być mianowany naczelnym szefem sztabu generalnego.

ś. † p.

JERZY MAJUZA

aczeń kl. 6-ej gimn. państwowego, syn przybrany ś. p. Józefa i Zofii Słoboszewiczów, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 8 czerwca b. r., o czym zawiadamia
zobojąta MATKA.
1086 1

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku
drogich nam zwłok
1090 1

ś. † p.

Teodora Margosza

składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać“

RODZINA.

Jak się przedstawia Unia z Litwą.

(Od własn. korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. Dzisiaj delegat rządu litewskiego Szaulis. wręczył długą epistolę rządowi polskiemu, w której „zgadza się łaskawie“ na zgodne pozycie z Polską, stawiając jednak długi szereg zasadniczych zarzutów. Zarzuca on po 1) wojska polskie wdary, się gwałtem na Litwę, zabierając Białystok (!) i Wilno (70% ludności polskiej. Przep. Red.), 2) Weszli z Niemcami w konszachty (!) i zajęli Grodno, 3) Litwini nic nie mają przeciwko temu, aby

polacy bronili ich przeciwko bolszewikom, jednakże żądają natychmiast opuszczenia Wilna, Wołkowszek, Białegostoku, Grodna itd.

Kubek w kubek.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. Przybyła tu delegacja rady białoruskiej, która dziękuje Polakom za wyzwolenie ich od bolszewików i prosi o zwrócenie im niepodległości.

W ukraińskim kotle.**Okrucieństwa rusinów.**

Lwów, 10 czerwca. (PAT.) „Lwowska Gazeta Poranna“ w artykule „Z tragicznych przeżyć pow. bobreckiego“ zamieszcza następujące wiadomości: Komendant Bóbrki, Hupałowski, nie wahał się bić osobiście niewinnych ludzi, jedynie dlatego, że to łachy. We wsi Sokółówka żołnierze ukraińscy podpálili plebanję i pod płonącym domem ustawili 19-letniego organistę, Kazimierza Sierantowicza, postrzelili mu najpierw nogi, ażeby nie mógł uciec, a następnie rzucili go do płonącej plebanji, gdzie żywcem zgorzał. Świadcami byli: ks. Wiktor Potrzebski, prokurator Posochowski i wiele innych osób. W Dziesiątnikach wyprowadzono 18 letniego Edwarda

Czerwińskiego, syna naczelnika stacji w Sichówce, kazano mu wykopać grób dla siebie, a gdy to uczynił bili go kolbami, a w końcu rozstrzelano.

Szkoły w Stanisławowie.

Lwów, 10 czerwca. (PAT.) W Stanisławowie zabroniono Polaków uczyć w szkołach, zamknięto w powiecie wszystkie szkoły prywatne i TSL, konfiskując majątek na rzecz państwa. Pierwsze gimnazjum nazwano przez szyderstwo „chyba polskim“, gdyż nauka języka polskiego była wykluczona, a uczono tylko języka ukraińskiego i żargonu. Profesorami byli wyłącznie żydzi-sjonisi.

Na Litwie.

Lida, 10 czerwca (PAT.) Dnia 8-go b. m. w pierwszy dzień Zielonych świąt, odbyło się w Lidzie na ruinach starego zamku „Gedymina“, zgromadzenie przy udziale paru tysięcznego tłumu. Przemawiało szereg mówców po polsku i białorusku.

Dla czego?

Nauen, 10 czerwca. (PAT.) Rada 4-ch postanowiła nie przyjąć do wiadomości obwołania republiki nadreńskiej, uważając tę sprawę za czysto wewnętrzną sprawę Niemiec.

Nowa komisja.

Lyon, 10 czerwca (PAT.) Utworzono nową komisję, która ma się zająć ponownie zbadaniem wschodnich granic Niemiec.

Lyon, 10 czerwca. (PAT.) W niedzielę przed południem w nieobecności Orlanda zebrała się rada „3-ch“ mianowicie: Clemenceau, Wilson i Lloyd George. Rozpatrywali oni między innymi sprawę granic Polski, a zwłaszcza sprostowanie granicy północnej oraz Górnego Śląska.

Paryż, 10 czerwca (PAT.) 6 komisji, które miały zbadać kontrpropozycje niemieckie, ukończyły już swoje prace i przygotowały treść odpowiedzi. Po południu rada „4-ch“ rozpatrywała klauzulę traktatu austriackiego w sprawie granic Austrii z Włochami.

W poniedziałek zebrał się naczelnicy rządów państw sprzymierzonych i zjednoczonych. O rozpatrzeniu kontrpropozycji niemieckich, zajmo-

wali się głównie sprawą Zagłębia Saary, Alzacji i Lotaryngji, oraz sprawą kolonii niemieckich. O godz. 9 i pół zebrała się komisja odszkodowań, o godz. 10 i pół komisja terytorjalna, mająca ustalić granice niemieckie, o godz. 3-ej po południu komisja dla spraw prowincji nadbałtyckich Niemiec, o godz. 2 i pół po południu, komisja, której przekazano badanie klauzul politycznych w traktacie z Austrią, odnoszących się do Włoch.

Znowu bolszewizm.

Nauen, 10 czerwca (PAT.) „Tages-Zeitung“ donosi o zaostrzeniu się wewnętrznych stosunków politycznych w Niemczech. Niezawisli i spartakusowcy, przygotowują ruchawkę w wielkim stylu. Pismo donosi na podstawie informacji ze źródła wiarogodnego, że blizki jest upadek socjalistów większości.

Berlin, 10 czerwca (PAT.) Strajk powszechny urządzony dla zaprotestowania przeciw rozstrzelaniu Leviena w Monachjum, nie ogarnął wszystkich zakładów, zwłaszcza mniejszych. W fabrykach większych od piątku w południe praca spoczywa. Także tramwaje nie kursują. Dziś po południu stanęły koleje podziemne.

Piękna ofiara.

Warszawa, 10 czerwca. (PAT.) Do dyspozycji ministra spraw wojskowych generała por. Leśniewskiego zgłosił celem utworzenia kolonii dla inwalidów bezrolnych Polaków Stanisław hr. Badeni obszar zwany Dąbrowa położony w obrębie gm. wiejskiej Radziechów w Galicji, wynoszący około 200 morgów. Stosownie do ży-

W niedzielę, dnia 8 czerwca r. b., zmarł dłu-
goletni członek naszej straży ogniowej, topornik
1-go oddziału ś. p.

FERDYNAND SZREJER.

W zmarłym tracimy zącnego druha, który
zawsze gorliwie pełnił służbę strażacką.
Cześć jego pamięci!

Komendant i Zarząd Łódzkiej
Straży Ogniowej Ochotniczej.

Członkowie naszej straży ogniowej zbierają się na pogrzeb w środę, dnia 11-go czerwca
b., o godz. 1 po poł., w domu rekwizytowym
oddziału.

czenia ofiarodawcy pierwszeństwo będą
inwalidzi pochodzący z pow. Radziechów
mionka Strumiłowa. Za piękny dar hr.
sława Badeni wysłał ofiarodawcy serdeczne
dziękowanie.

O Śląsk Górny.

Warszawa, 10 czerwca. (wł.) Nasz
ponent w rozmowie z kierującymi
ciami polskiego rządu dowiedział się, iż
nej wojny z Niemcami z powodu Górnej
ka nie będzie, jednakże należy się spodziewać
iż bez krwi przelewu z oddziałami „G.
schutzu“ się nie obejdzie.

Ewakuacja Słowaczyny.

Cieszyn, 10 czerwca. (PAT.) Czesi pospiesznie i masowo ewakuują Słowacznę. Według otrzymanych tu wiadomości prywatnych, węgry są już w Rudcę o 60 km. od Czaczy.

Odpowiedź ententy.

Lugdun, 10 czerwca. (PAT.) Odpowiedź ententy na kontrpropozycje niemieckie została już zreagowana. Inne odpowiedzi mają być gotowe na poniedziałek wieczór lub wtorek rano.

Serbowie wojują.

Nauen, 10 czerwca. (PAT.) Wojska serbskie obsadziły Celowiec, główne miasto Karyntji. Rząd tamtejszy przeniósł się z tego powodu do Spittal.

Niemcy straszą.

Nauen, 10 czerwca. (PAT.) Burmistrz Mo-guncji i Kolonji, którzy jeździli do Wersalu, oświadczyli przedstawicielowi „Berliner Tageblattu“, że odnieśli w Wersalu jaknajgorsze wrażenie. Powszechnie panuje przekonanie, że traktat nie będzie podpisany, podróż Brockdorf Rantzau do Kolonji tłumaczy potrzebą zawiadomienia kardynała ks. Hartmana o dalszych konspiracjach centrum katolickiego z kołami ententy.

Nawet ci nie chcą Niemców.

Lugdun, 9 czerwca. (PAT.) Fourneau, komisarz francuski w Kamerunie, świeżo przybyły do Francji oświadczył, że klęska Niemców była prawdziwym wyzwoleniem dla tuziemców w Kamerunie, których radość z tego powodu jest nie do opisania. Ludność jest zadowolona z opieki Francji i przychylnie dla Francji usposobiona.

Piękne położenie w Czechach.

Praga, 10 czerwca. (PAT.) Postanowiona zmiana ustawy z 21 grudnia 1867 w sprawie prawa obywateli państwa w tym kierunku, że podstawie nowej ustawy z 6 czerwca 1919 osoby cywilne, które popełniły czyn zagrażający zbrojnej sile państwa, oddane zostają sądownictwu wojskowemu. Dalej ustawa znosi wolność prasy, wolność zgromadzeń, tajemnicę listową, prawo domowe oraz zarządza obowiązek świadczeń wojennych.

Pogromy żydowskie.

Budapeszt, 10 czerwca. (PAT.) Számuel odbył podróż z Budapesztu do Moskwy i z powrotem areoplanem. Komunikuje on następujące wiadomości o Ukrainie: Panuje tu istna orgja pogromów. W całym szeregu miast i miejscowości, gdzie bawił zaledwie dzień lub parę godzin ze strasznym wprost okrucieństwem tępieno głównie żydów. W niektórych miastach znajdowano 3,000 do 4,000 trupów. Żywotki kobiet i dzieci żydowskich pokrywały ulice.

Lezy patrzyły niemieckiego.

Nauan, 10 czerwca (PAT). Porucznik Vogel, skazany w procesie o zamordowanie Liebknechta i Róży Luksenburg, który zbiegł do Holandji, oddał się dobrowolnie władzom holenderskim.

O granicę polską z Niemcami.

„New York Herald“ powiada, że Paryż poświęca coraz to więcej uwagi wiadomościom, donoszącym o ruchliwości Niemców nad granicą polską. Dziennik stwierdza, że Niemcy prowadzą na Śląsku i w Pruszech wschodnich agitację taką samą, jak w r. 1914 na swej granicy wschodniej i za wszelką cenę wszelkimi środkami siłą się na wytworzenie takiej sytuacji, aby spowodować Polskę do odegrania roli agresywnej i mieć w ten sposób powód do zaatakowania. Gdyby ten projekt się udał, byłoby Polacy zniewoloni osłabić swój front przeciw bolszewikom. Ci ostatni skorzystaliby z tego, celem przejścia do ofensywy w okolicy Wilna i rzućcia armji swej z Kijowa ku granicy wschodniej Galicji. Bolszewicy pracują więc na rzecz Niemców ku zgubie Polski. „New York Herald“ powiada w końcu, że z dniem każdym coraz to wyraźniej znać rękę niemiecką w sprawach polskich.

Prasa francuska na rzecz Polski.

Delegacja polska wręczyła rządowi sprzymierzonych memorjał, wyszczególniający ocenę uwag delegacji niemieckiej o warunkach pokojowych. W tym memorjale zbija punkt po punkcie twierdzenia niemieckie, a to przy pomocy oficjalnych dat statystycznych niemieckich. „Temps“ opublikował mapę etnograficzną Górnego Śląska wydaną w roku 1903 przez prof. niemieckiego Partscha, by wykazać, że granica wytknięta przez sprzymierzeńców jest na wskroś sprawiedliwa. Dzienniki „Echo de Paris“ i „Paris Midi“ zamieściły artykuły, przemawiające za rewindykacją Górnego Śląska na rzecz Polski.

Przejazd przez granicę.

Do czasu ostatecznego ustalenia przepisów o ruchu granicznym obowiązują następujące postanowienia: 1) przejazd w kierunku północnym i zachodnim dozwolony jest osobom posiadającym paszporty zagraniczne tylko przez Mławę, Sosnowiec i Piotrowice; 2) przepustki graniczne

przewidziane w § 9 rozporządzenia z dnia 23-go kwietnia r. b. będą wydawane na przeciąg 8 dni; 3) przepustki zagraniczne mogą otrzymać tylko osoby udające się za granicę w celu pracy zarobkowej (robotnicy rolni i przemysłowi); 4) przepustki uprawniają do przekroczenia granicy w punktach przechodowych, które oznaczy komisarz rządowy powiatu w porozumieniu z miejscowymi władzami wojskowymi; 5) przepustki wydawać będą tylko komisarze rządowi, powiatowi i tylko osobom zamieszkałym w miejscowościach w 3 milowym pasie granicznym; 6) przepustki wydane przez komisarza rządowego muszą być zaopatrzone wizą stałej władzy wojskowej, tj. żandarmerji; 7) wszystkie nadużycia zawierające cechy przestępstwa karnego przekazywane będą władzom sądownym; 8) przepustki wydane przed dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia tracą swoją moc i mają być zwrócone komisarzowi rządowego powiatu.

(—) minister spraw wewnętrznych
Wojciechowski,
Warszawa, dnia 7 czerwca.

Dla bezrobotnych.

Do dnia 1 maja r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 376,147, co stanowi 2,9% ogółu ludności na terenie 9 gubernji byłej Kongresówki, zaś 9,4 ogółu ludności pracującej. Główne ogniska bezrobotnych znajdują się: w Warszawie (66,093), w Łodzi (45,027), w okręgu podlódzkim (28,181), w Pruszkowie (18,428), w Sosnowcu (17,933), w Częstochowie (14,345), w Radomiu (11,575) i w Kaliszu (7,374). Na zapomogi dla bezrobotnych ministerstwo pracy wyasygnowało do dnia 1 maja 77 milionów marek, w tym w Warszawie w okrągłych cyfrach blisko 20,000,000, w Łodzi 24,7 miliona, w okręgu podlódzkim 12,000,000, w Pruszkowie 18,4 miliona, w Sosnowcu 7,2 miliona, w Częstochowie 2,7 miliona, w Radomiu 1,000,000, w Kaliszu 2,4 miliona marek. Preliminarz na maj i czerwiec, uchwalony przez radę ministrów, wynosi 48,000,000 marek. Półroczny budżet na zapomogi wynosi 120,000,000 marek.

Na cześć poległych.

Odbyła się w Krakowie uroczystość narodowa ku uczczeniu zwycięstw oręża polskiego na wschodzie. O godz. 10-ej rano w kościele N. P. Marii, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w obronie granic wschodnich i za ofiary barbarzyństwa hajdamackiego.

Przed wielkim ołtarzem zasiadł weteran z 1831 roku w mundurze legionisty. Po nabożeństwie odbyło się na rynku przed pomnikiem Mickiewicza wielkie zgromadzenie z mówcami. Zbiórano składki na rodziny poległych żołnierzy.

Pierwszy dom dla uzdrowieńców.

W niedzielę otwarto w Płomianach pod Dobrzyniem w majątku p. K. Pruskiego, pierwszy dom dla uzdrowieńców żołnierzy, urządzonej przez „Polski biały krzyż“. Obecnych było 2,000 osób z okolicznego obywatelstwa i ludu wiejskiego. Armję reprezentował pułk. Borowski, komendant XI-go okręgu z Włocławka z licznym sztabem oficerów. Przybyli również różne straża ogniowe z okolicznych miejscowości z orkiestrą. Mowy wygłosili: ks. Kalinowski, Ciótkowski, protektor zakładu Niedzwiecka, pułk. Borowski, p. Kanikowski i inni. Dom może pomieścić 30 żołnierzy.

Wysłano telegram do p-ni prezydentowi Paderewskiej.

Skrzynka do listów.

Do Szanownych słuchaczek i słuchaczy polskich kursów pedagogicznych!
Za wyrazy uznania dla pracy wykładowców na polskich kursach pedagogicznych przy wydziale szkolnictwa magistratu m. Łodzi, złożone na ręce niżej podpisanego w imieniu słuchaczy kursów, oraz za życzliwy stosunek, jaki wywiązał się między prelegentami i słuchaczami na wykładach i po za wykładami, czując się w obowiązku w imieniu własnym i w imieniu całego grona prelegentów wyraził serdeczne podziękowanie nauczycielstwu szkół powszechnych a naszym wdzięcznym słuchaczom za zrozumienie i wyczerpanie naszych usiłowań, wiodących ku stworzeniu polskiej szkoły jako podwaliny wychowania narodowego. Ofiarę złożoną przez słuchaczy na moje ręce w kwocie 150 mk. do naszego uznania, przeznaczam po porozumieniu się z kolegami-prelegentami na Tow. pomocy dla żołnierza polskiego, aby tym dać wyraz skordynowania pracy i uczyć nauczyciela w kierunku tworzenia z młodzieńszką obywatela państwa, oraz zmagać się w niedoli i krwawej ofiarności żołnierza polskiego, który stoi na straży granic i nie pozwala zarazie przeniknąć do przybytków wychowania narodowego. Niech żyją nauczyciel polski i żołnierz polski, — wychowawca i piastun duszy polskiej wewnątrz domu a obrońca jej nazewnątrz.
Inne pisma polskie proszę uprzejmie o powtórzenie tego listu.
Kierow. polskich kursów pedagogicznych.
Jan Czernaszewicz.

Odpowiedź Redakcji.

F. Józefowi Piechocie. Kontroler tramwajowy nie miał prawa drzeć matryki, chociażby była przedawniona.

ŚWIERZBĘ leczy radykalnie nie **SKABIODERMA MOTOR.** 1088 7

MASZYNY DO PISANIA nowe i używane. Taśmy, kalka, papier woskowy i szybkoschnący. Aparaty do reprodukcji kopji. Własne warsztaty reparacyjne maszyn do pisania wszelk. systemów i kas „National“. Nauka pisania na maszynach. **E. Telatycki i S-ka** Piotrkowska 48. 1087 1

Środek przeciw drożdżom! Każda oszczędna gospodyni farbuje stare, spłowiałe ubrania, suknie, bluzki, fartuszki, pończochy, rękawiczki i t. p. **Farbami do użytku domowego „BARWOLIN“** Urzędowo opatentowanego za № 1529—19. Żądajcie we wszystkich sklepach i składach aptecznych. Lab. Chem. „FENICJA“ Łódź, Płocka 1. 1035 1 **Potrzebni agenci i przedstawiciele.**

Kupię drut gruby stary, średnicy 2 do 7 mm. Oferty w „Rozwoju“ pod „Alfa“. 976 0

Przez zpuszczeniem najtwardszą nie- Za 7 Mk. przemakalną skórę imit. zelijs Podzielownia **ERFAG** ul. Piotrkowska 175. Filja u Grabawłockiego, Piotrk. 99.

Kupię dom murowany na rozbiórkę Oferty z podaniem ulicy oraz wielkości domu w Rozwoju pod „Cegła“. 963—1

Szyldy i roboty malarskie wykonywa zakład malarski **Jan Janowski** Sienkiewicza № 91. 1052—n1 róg Główniej.

SMOŁĘ GAZOWĄ 772 10 do smołowania dachów, **PAPE DACHOWĄ** i wszelkie dodatki dla dekarzy poleca w **WYBOROWYM GATUNKU** **Jan Maciński** Przedsiębiorstwo robót dekarzskich i asfaltowych **Łódź, Senatorska № 13, róg Słowiańskiej.**

Dr. Feliks Skusiewicz ul. Andrzeja Nr. 11. Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano. 9—10

Dr. H. Sadkowski choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszki) **Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.** Telefon № 139. Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 136—0

Kupuję srebrne RUBLE Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 675 0

Dr. Brzozowski powrócił. **Piotrkowska 55.** 1083 4

B. ważne dla każdej cukierni, każdej restauracji, każdego posiadacza telefonu **Spis abonentów TELEFONICZNYCH** wyszedł nakładem biura **A. GERSDORFA, Piotrkowska 8** Do nabycia tamże. 1047



„CUD“

Kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.

Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przedstawiają masę, rozmazującą się jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych innych niewłaściwych dodatków.

Zaprawa „Cud” nie rozmazuje się, bo jest ścisłą, zaś zawiera bowiem w sobie same najlepsze woski i rozciera się tylko w cieniutką warstwę równomiernie.

Zaprawa „Cud” zasycha natychmiast, daje z prawdziwą łatwością przeszlaczny, długotrwały połysk i używana być może w ilości minimalnej.

Skład fabryczny w składzie farb „IGNACIUS” Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-33. 646 36 13

Właściciel: **W. Kozłowski**

Telefon: **250-65**

Żądać w składach aptecznych i mydiarniach.

Drobnie ogłoszenia:

Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 959-0

Kupię maszynę do mereżki (akurkowską) Fabryczną 2 m. 64, róg Kilińskiego. 3179-1

Sprzedaj:

A.A.A.A. Polecam po cenach najniższych: garderobę męską i damską, bieliznę, obuwie, galanterię, dywany, materiały na ubrania i kostymy, jedwabie, firanki, skarpetki, pończochy, wózki sportowe składane i t. p. Przyjmuję także powyższe do sprzedania. Wszelką bieliznę kupuję za gotówkę. Sklep komisowy Wł. Łankiewicza, Sienkiewicza (Mikotajewska) 67. 2688-1

A.A.A.A. Meble najtaniej w nowo i używane, oraz łózka metalowe, wanny i biurowe meble poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro. 3070-11

A.A.A. Obrączki złote od 40 marek para, pierścionki, kolczyki duży wybór, gwarancja za złoto 58 próby, zegary ścienne, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placiek, Brzezińska 10. 2900-5

A.A. Meble sprzedaje: szafy, łózka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownię oraz pianino. Piotrkowska 108. Przędzieci. 3185-5

AIAI Meble różne wyprzedam tanio. Łózka, materace, szafy, otomany, kredensy, stół, krzesła, garnitur salonowy, gramofon, maszynę, linoleum. Piotrkowska 261 m. 4 front. 3070-ws2

A. Łózka, szafy, bielizniarki, kredensy, stół, krzesła, otomanę, tremo, salon sprzedam. Karola 8-14, lewa oficyna I-sze piętro. 3249-5

Do sprzedania domek murowany z ogrodem owocowym. Radogoszcz, ulica Jagiełłowska № 6, wiadomość na miejscu. 3214-2

Dorożka, bryczka, wolant używane do sprzedania. Wiskitno pod Łodzią. Wiadomość: ul. Przejazd 52, mleczarnia. 3266-1

A. Otomanę dywanową, łózkę, szafę, krzesła, stół, sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4, oficyna pierwsze wejście, I piętro. 3279-4

Elektrotechniczne urządzenia: telefony, dzwonki, piorunochrony, światła urzęda najtaniej Gosławski, Targowa 24. r-1

Kozy dojne i koźleta sprzedam. Szosa Pabjanicka 45. Otton Krauze. 3077-n51

Kapelusze damskie tanio sprzedaje. Pusta № 1. 3255-6

Losy do 5 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju.

Magiel do sprzedania. Ul. Leszno № 56, wiadomość u p. Galickiego. 2265-2

Meble robione przed wojną i sypialnia cytrynowa. 2 sypialnie z amerykańskiej sosny i stołowy pokój dębowy, z powodu likwidacji tanio do nabycia. Rozwadowska 38, u stolarza. 3206-6

Piwarnie bez urządzenia sprzedam. Oferty w Rozwoju „Piwarnia”. 3247-1

Power sprzedam. Widzewska 91 m. 45. 3270-1

Power sprzedam. St. Żarzewska 15. 3272-1

Power w dobrym stanie z wolnojezdniczym kołem do sprzedania. Chojny Piaskowa 4-5. 3154-2

Power w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Długa 172 m. 11. 3153-1

Sprzedam: lustro, szafę, lodownię dla rzeźnika, meble wendowe, Piotrkowska 301.

Sprzedam szafę oszkloną dużą z szufladami oraz skrzynię do maki o trzech przedziałach. Pańska 3 I piętro front, Galicki. 3182-1

Szafa, kredens dębowy do sprzedania. Ul. Łowicka № 14-2. 3251-3

Sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie, w centrum miasta, z elektrycznym oświetleniem, zaraz odstąpię. Dowiedzieć się można: Rozwadowska № 8, Koplina, sklep. 3241-12

Sprzedam maszynę do szycia nożną, aparat fotograficzny, odzież męską, Aleje Kościuski 32 m. 18, od 2-4. 3236-1

Tanio kasa ogniowa do sprzedania. Wiadomość: Orla 5 m. 4. 3142-sns1

Wóz na jednego konia w dobrym stanie oraz uprzęż sprzedam. Nawrot 91. 3215-2

Wyjeżdżając sprzedam maszynę do szycia, stół, krzesła i łózka. Nowo-Cegielniana 40-1, 3274-1

Z powodu wyjazdu odstąpię zaraz 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami wraz z całokowitem umeblowaniem. Wiadomość: W-ny St. Kubiak, Al. Kościuski № 41. 3212-2

Zaraz do sprzedania: kredens, biurko, portjery, dywaniki, obrazy i różne drobności. Lipowa № 57 m. 12, III piętro. 3233-3

Różne:

Bilanse, ekspertyzy, również stale prowadzenie ksiąg handlowych i korespondencji na godziny skutecznia długoletni głow. buch. koresp. Tow. Akc., arbiter i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „Bankbach” w administracji Rozwoju. 2561-n51

Dziecko 6-cio tygodniowe niechrzczone oddam na własność. Nawrot 54, stróż wskaże. 3226-2

Dziewczyna lat 14-15 do dziecka potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Al. Kościuski 41, lewa oficyna, III piętro. r-2

Francuska organizuje trzymiesięczny kurs nauki języka francuskiego metodą ułatwioną dla dorosłych i dzieci. Zgłaszać się: Piotrkowska 109 m. 2. 3168-1

Hafciarki zdolne potrzebne. Właściciel: K. Jarocińska, Piotrkowska 121, sklep. 3280-3

Lecznica Unitas, Pusta 19, poszukuje wykwalifikowanych pielęgniarek i posługaczek do chorych. Bez świadectw proszę się nie zgłaszać. 3224-2

Literat i publicysta, rutynowany pedagog, udziela lekcji jęz. polskiego, stylistyki, literatury, historii oraz korespondencji handlowej i biurowości. Przyjmuje wszelkie tłumaczenia i korekty. Szkolna 17 m. 8, front, od 2 do 4-ej. 2562-n51

Pensjonat w Poddebinie, w lesie, blisko woda, 10 minut od kolejki, 10 i 15 mk. dziennie. Wiadomość: Andrzej 4, Związek Nauczycielski, lub Staro-Cegielniana 66 m. 18, front. 2751-sp.wc2

Potrzebni ajenci do sprzedaży artykułu licznie rozpowszechnionego w użytku domowym, Okazja dobrego zarobkowania. Kaucja od mk. 18. Zgłosić się: Plocka 1 m. 8, od 10 do 6 po poł. 3054-nw1

Pensjonat Marji Wołczaskiej w Poddebinie, pod Tuszynem. Otwarcie 4 b. m. Przyjmuje zamówienia na wycieczki. 3116-1

Pokój frontowy z balkonem umeblowany, do wynajęcia zaraz. Cegielniana 86-8. 3115-1

Pelagia Loge mieszka na Staro-Żarzewskiej № 23, poszukuje swego syna Józefa Loge z powodu śmierci młodszego syna Jana. 3215-1

Uczeń VI klasy przysposabia do klas: I, II, III, IV. Wiadomość Piotrkowska 183, skł. 3259-3

Poszukuje się spółnika lub spółniczki z kapitałem 2000 marek do biura. Może pisać na maszynie. Oferty pod „Urzednik” składać do Rozwoju”. 3275-1

Uprzejmnie proszę łaskawego znalazcę parasola, zostawionego dnia 5-ego b. m. obok skrzynki pocztowej róg Przejazd i Widzewskiej, lub w tramwaju № 9, idącym z Piotrkowskiej na Pańską, między godziną 10 a 11 rano, o odniesienie za nagrodą do mleczarni, Piotrkowska 137. 3222-1

Zagubione dokumenty.

Antoni Blochowicz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3203-2

Apolonia Polańska zagubiła kartę węglową wyd. za № 72848. 3253-1

Brocki Jan zagubił legitymację chlebową i kartę węglową. 3232-1

Borensztein Hena zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3188-1

Chojnackiemu Karolowi skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi i dokumenty wojenne uwolnienia. 3207-

Chmielewska Józefa zagubiła paszport rosyjski wydany w Łodzi i kartę pieniężną wydaną z komitetu bezrobotnych. 3278-3

Dnia 9 czerwca zaginął pies policki 7-mio miesięczny. Łaskawy znalazca proszony jest o zawiadomienie lub przyrowadzenie tego psa na ul. Łowicką № 9, do gospodarza, za sowitą nagrodą. 3245-3

Emil Knor zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3244-3

Franciszek Kozłowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3271-3

Goliszewski Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3186-1

Ignacy Kolczyński zagubił paszport niemiecki wydany w Berlinie. 3257-3

Józefa Nowak zagubiła paszport rosyjski wydany w gm. Radogoszcz. 3240-3

Jeske Leokadja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3254-3

Kwiatkowski Piotr zagubił kartę węglową. 3253-1

Kunicki Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3217-2

Mroczewski Paweł zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3187-1

Leokadja Jeske zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3211-2

Murawska Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3267-8

Malecki Tomasz zagubił paszport tymczasowy wydany w Zgierzu. 3263-3

Michał Szwajcer zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3245-3

Na dworcu kolei kaliskiej został skradziony portfel z gotówką około 500 mk., z rozmaitymi papierami, z rosyjskim paszportem na imię Jana Lisze, zamieszkałego na ul. Grabowej № 15 miesz. 28 i posiadający te papiery będzie łaskaw przestać pocztą lub doręczyć na ul. Grabową № 15. 3252-2

Dnia 10 G.-19 r. został zagubiony na Wodnym Rynku portfel z pieniędzmi i różnymi dokumentami. Łaskawy znalazca raczy pieniądze sobie zatrzymać, a choć dokumenty i portfel wrzucić do skrzynki do listów pocztowej za adresem paszportowym. 3268 1

Majka Marja zagubiła kartę węglową. 3280-1

Maria Pietarska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3277-3

Politowski Piotr zagubił paszport rosyjski wydany w gm. Brudzice, gub. Piotrkowska. 3250-3

Rogasz Oswald zgubił kartę węglową. 3262-1

Rawicka Walerja zagubiła kartę pieniężną wydaną z komitetu bezrobotnych. 3255-1

Rogalska Kazimiera zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3276-3

Szulc Juljanna zgubiła kartę węglową za № 43725. 3248-1

Strawczyńska Hana zagubiła paszport tymczasowy wydany w Łodzi. 3257-3

Stempel Antonina zagubiła kartę węglową i Weber Adam zagubił kartę węglową. 3229-1

Sobalska Bronisława zagubiła tymczasowy paszport wydany w Łodzi. 3264-3

Sieniek Tomasz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3239-3

Tust Magdalena zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3269-3

Wawrzyniec Pietrzycki zagubił kartę węglową wydaną za № 56350. 3246-1

Wojciech Swiderski zagubił legitymację chlebową wydaną na 8 osób. 3250-1

Władysława Tarnowska zagubiła kartę węglową wydaną za № 81263. 3195-1

Wolski Ignacy zagubił kartę węglową. 3234 1

Wojciech Janiszewski zagubił kartę węglową, wydaną za № 77605. 3238 1

Zaginęła karta węglowa na imię Stanisława Sczybiorek. 3261 1

Zylberberg Hana zagubiła paszport, wydany w Łodzi. 3263 3

Zgubiono d. 9 czerwca w tramwaju, jadąc z Rudy do Łodzi, portfel, zawierający: paszport niemiecki, wydany na imię Edwarda Donaszewskiego, kartę wojskową z Legionów Polskich, zwolnienie ze Szczyplony, zwolnienie z Wojska P., Dyplom na odznakę II brygady Leg. Polskich, fotografie i t. p. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za sowitem wynagrodzeniem. Główna 16. 3242 2

Zaginął paszport rodzinny niemiecki, wyd. na imiona Josek Anszel i Chaim Kerszenberg. 3273 3

Zaginął portfel, zawierający paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Niozke, kartę węglową, kwit na odbiór brzytwy, wyd. z Armii Daberlut i 50 marek. Łaskawy znalazca proszony jest o wrzucenie wyżej wymienionych dokumentów do skrzynki pocztowej. 3231 3

Szajer Fryderyk i Emma zagubili paszport niemiecki wydany w Grodzisku. 3100-2

Weronika Kochanowicz zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3160-2

Zaginęła portmonetka z kilkudziesięciu markami i świadectwo na krowę. 3134-2